

**IL TEMPO (E. ZOTTI) - Roma José Mourinho zaczyna od defensywnej solidności. W ostatnią niedzielę występ duetu Mancini-Ibanez był być może najlepszym w tym sezonie, ale patrząc wstecz na początek kadencji The Special One na ławce Giallorossich, to cały zespół na nowo odkrył wartość, której brakowało przez zbyt długi czas. Pomijając niefortunny mecz z Bodo Glimt, który jest historią samą w sobie.**

Po dziewięciu meczach w lidze liczby Portugalczyka mówią same za siebie: 9 bramek straconych w tylu meczach, Roma może pochwalić się drugą najlepszą obroną w lidze obok Milanu (za Napoli, które otrzymało tylko 3). Aby znaleźć lepszy początek, trzeba cofnąć się do sezonu 2017/18 - pierwszego z Di Francesco na ławce - kiedy to Giallorossi, z Alissonem broniącym słupków, zdołali zainkasować tylko 6 bramek. Roma zajęła jednak piąte miejsce w tabeli, sześć punktów za Napoli, podczas gdy Mourinho jest obecnie czwarty, dziewięć punktów za Azzurri. To znacznie lepsza średnia niż w sezonach 18/19, 19/20 i 20/21: w ostatnim roku Di Francesco Roma otrzymywała 12 goli po dziewięciu meczach, podczas gdy Roma Fonseca zdobyła 11 w pierwszym roku jego pracy i 12 w ostatnim sezonie Portugalczyka w stolicy. Na razie tylko głębokość składu martwi Mourinho najbardziej. Jedyną alternatywą uznawaną za na miarę pary środkowych jest Smalling, na zewnątrz - w oczekiwaniu na powrót Spinazzoli - na lewej stronie jedynym zmiennikiem dla Vina jest Calafiori, na prawej brak alternatyw dla Karsdorpa, który jutro w Cagliari będzie pracował jakby w nadgodzinach.

W międzyczasie Spinazzola chce przyspieszyć bieg wydarzeń, ale klub nie ma zamiaru podejmować z nim żadnego ryzyka. Zawodnik chciałby wrócić do składu pod koniec listopada, ale klubowy sztab medyczny nie ustalił jeszcze konkretnego terminu jego powrotu do grupy i sytuacja zostanie oceniona w najbliższych tygodniach. Mourinho obejrzy mecz na Sardinii z trybun po tym, jak w ostatnią niedzielę został odesłany za podwójne protesty, natomiast Joao Sacramento usiądzie na ławce rezerwowych. Oprócz dyskwalifikacji The Special One, Giudice Sportivo ukarało Romę grzywną w wysokości 10 000 euro za "obraźliwe przyśpiewki o charakterze terytorialnym wobec kibiców przeciwnika" i nakazało dodatkowe dochodzenie Procura Federale w sprawie dyskryminującej przyśpiewki wobec Osimhena. Usłyszano kilka "bu", które zostały uznane za rasistowskie, ale wciąż nie zostało wyjaśnione, czy były one skierowane do zawodnika Napoli, czy też były częścią "wersu" innej przyśpiewki, nie skierowanej do przeciwników.

Wczoraj po ostatniej sesji treningowej zespół wyruszył do Cagliari, gdzie dziś wieczorem zmierzy się z drużyną Mazzariego w ramach rundy zasadniczej. Nie będzie przedmeczowej konferencji prasowej z udziałem Mourinho: trener nie będzie odpowiadał na pytania dziennikarzy ze względu na dyskwalifikację w ostatniej kolejce sezonu.

Autor: Burdisso